

# Kraina bagien, żurawi i tygrysów

Mandżuria może wydawać się krainą daleką, niedostępną i nieskażoną przez cywilizację. Niestety tylko pierwsze określenie odpowiada realiom tej dzisiejszej prowincji w północno-wschodnich Chinach. Mimo klimatu nieprzyjemnego dla człowieka, Mandżuria posiada jedne z najbardziej urodzajnych gleb w całych Chinach oraz sporo cennych kopalin. W związku z tym faktem ochrona przyrody na terenie północno-wschodnich Chin schodzi na boczny tor. Większą część krajobrazu zajmują pola uprawne, aktualnie osuszane bagna oraz zupełnie nowe miasta, które powstają „w polu”.



Żurawie mandżurskie to nie tylko święty symbol Mandżurii, ale również całych Chin, Korei i Japonii. W Mandżurii żurawie chętnie gnieźdzą się w rezerwacie Zhalong. Fot. Radosław Kozuszek

Dongbei to chińskie określenie Mandżurii – historycznej krainy, której granice wyznacza się w północno-wschodnich Chinach i wschodniej Rosji. Na terenie dzisiejszych Chin region ten obejmuje trzy prowincje: Liaoning, Jilin, Heilongjiang, a także północno-wschodnią część Mongolii Wewnętrznej.

W związku z faktem, że Mandżurowie przez kilkadziesiąt lat władali Chinami, a potem w XX w. Japonia utworzyła na terenie Mandżurii podległe sobie państwo pod tą samą nazwą, w Chinach unika się nazwy „Mandżuria”. Zastąpiło ją słowo „Dongbei”, oznaczające Północny-Wschód. Nie wszędzie jednak można było wymazać słowo „Mandżuria”. Istnieje ono między innymi w biologii, jako łacińska, gatunkowa nazwa wielu roślin i zwierząt. Ale tak jak po łacinie dany gatunek nosi nazwę „mandżurski”, tak po chińsku regularnie zastępuje się go słowem „północno-wschodni”. Dlatego też nie dziwny się, że na terenie Chin spotkamy się z północno-wschodnim tygrysem czy żurawiem lub północno-wschodnią wierzbą.

## Mroźna i urodzajna kraina

Mogłoby się wydawać, że daleka i niedostępna Mandżuria, jako zagubiony i mroźny region Chin, jest oazą spokoju i prawdziwym przyrodniczym rajem. Niestety, Mandżuria jest najbardziej rolniczą i zindustrializowaną ze wszystkich chińskich prowincji.

Właśnie tutaj władza ludowa, dzięki bliskości złóż węgla i ropy naftowej, umieściła największe zakłady przemysłowe. Ponadto powulkaniczne i płaskie ziemie Mandżurii idealnie nadają się pod uprawę. Gleby te są bogate w składniki mineralne, łatwo chłoną wilgoć, są bardzo urodzajne i łatwe do uprawy. Mimo powulkanicznego pochodzenia nie ma tutaj kamieni, wzgórz ani wielkich dolin rzek. Mandżuria jest płaska, żyzna i posiada rewelacyjny klimat do uprawy roślin. Z tego powodu większość połaci Mandżurii, które kiedyś porastały bujne trawy, zamieniono w pola uprawne. W zatrważającym tempie znikają także bagna i rozlewiska rzek, które bardzo intensywnie się melioruje. W związku z lokalizacją na terenie Mandżurii wielkich zakładów przemysłowych oraz wydobywczych notuje się coraz silniejsze zanieczyszczenie rzek. W celu zminimalizowania środków nakładczych, władze Chin starają się produkować towary na tyle tanio, aby były ciągle konkurencyjne. W efekcie normy zanieczyszczenia powietrza, wody czy gleby są diametralnie inne niż w Europie.

Niektórzy mogliby pomyśleć, co może być niezwykłego w zimach, w których mróz dochodzi do -40 °C przy prawie zerowych opadach śniegu. Otóż klimat Mandżurii cechuje się wyraźnymi kontrastami

sezonowymi. Występują tu wilgotne i niemal tropikalne lato oraz sucha arktyczna zima. Zatem uprawa roślin wieloletnich, takich jak krzewy czy drzewa, nie wchodzi w rachubę z jednego powodu - rośliny te nie wytrzymałyby zimy. Jednak w związku z letnim tropikiem można tu uprawiać wszystkie zboża, w tym ryż i kukurydzę oraz... banany! Banan jako roślina wieloletnia, owocująca co roku, jest uprawiana początkowo w inspektach i z początkiem maja wysadzana do gruntu. Niektóre sadzonki bananów przywożone są do Mandżurii z południowych regionów Chin. Wysokie temperatury i obfite opady gwarantują bananom rewelacyjne warunki dla wzrostu. Podobnie ma się rzecz z bawełną i ryżem, które też są tu pospolicie uprawiane. We wrześniu, który jeszcze jest gorący, rośliny dojrzewają i można cieszyć się ogromnymi zbiorami. Tym bardziej, że z początkiem września opady stają się coraz mniejsze, gwarantując tym samym dosuszenie zbóż. W październiku nadchodzi zima, pola pustoszeją, a Mandżurowie mogą cieszyć się, jak co roku, urodzajnymi zbiorami.

Tak ekstremalny klimat Mandżurii uwarunkowany jest umiejscowieniem geograficznym. Kraina leży na granicy rozległego kontynentu euroazjatyckiego oraz Oceanu Spokojnego - w rejonie występowania monsunów. Latem, gdy ziemia nagrzewa się szybciej niż ocean, nad kontynentem powstaje ośrodek niskiego ciśnienia, który powoduje tworzenie ciepłego, wilgotnego wiatru, wiejącego znad oceanu. Wiatr ten z racji powstawania nad wodami przynosi ze sobą obfite, nagłe deszcze. Latem średnie opady w Mandżurii wynoszą od 400 mm na zachodzie do 1150 mm w Górach Wschodniomandżurskich. Temperatury latem są bardzo wysokie i wahają się od 31 °C na południu do 24 °C na północy. Z kolei zimą wyż syberyjski przynosi ze sobą polarny, suchy wiatr oraz powoduje, że temperatury wahają się od -5 °C na południu do -30 °C na północy. W związku z tak ekstremalnymi temperaturami i brakiem osłony śniegu podczas mroźnych zim, w Mandżurii mogą przetrwać tylko najodporniejsze rośliny wieloletnie.

## Wytrzymałe drzewa

Wśród drzew w Mandżurii dominują brzozy i wierzby - oczywiście ich wersje karłowate. Wszechobecna jest wierzba mandżurska, której cechą charakterystyczną są silnie poskręcane gałęzie. Drzewa iglaste należą do rarytasów i sadzone są głównie przez Chińczyków na obrzeżach dróg jako osłony przeciwwietrzne. Niestety świerki i jodły dorastają tu maksymalnie do 2 m wysokości, a w większości przypadków usychają w pierwszym roku po posadzeniu. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź jest prosta. Drzewa iglaste, nie zrzucające liści na zimę, asymilują przez cały rok, a do życia potrzebują przynajmniej minimalnej ilości wody. Niestety pustynna zima w Mandżurii pozbawia je dostępności do wody i z tego względu należą do rzadkości.

Jedynie prawdziwe lasy iglaste występują w górach na wschodzie regionu, tuż przy granicy z Koreą, gdzie opady są większe. Wilgotne stoki porośnięte są przez gęsty las złożony z jodły koreańskiej, jesionu mandżurskiego, różaneczników i brzoź. Po chińsku określa się ten region mianem Chiangbai. Tu oprócz lasów jodłowych spotkać można alpejskie, wysokogórskie łąki kwietne oraz górską tundrę. Ponadto w górach występują gorące źródła, które wypływając na powierzchnię tworzą gigantyczne dywany malowane siarką i żelazem. Ziemia w okolicy źródeł przybiera barwy od błękitnej, przez zieloną i pomarańczową, do czerwonej. Wypływająca woda jest tak gorąca, że Chińczycy gotują w niej jaja na twardo. W Chiangbai, w środku najwyższej góry, położone jest jezioro zwane Niebiańskim. To najwyżej na świecie położony zbiornik wodny zlokalizowany w kraterze wulkanicznym. Jezioro jest krystalicznie czyste i odmarza tylko na krótki czas. Część zbiornika należy do Chin, a część do Korei Północnej. Z tego względu należy być baczny podczas penetrowania obszaru Niebiańskiego Jeziora, by przez przypadek nie wylądować w piekle koreańskiego więzienia.

## Trzciny, komary i żurawie

Mandżuria to królestwo krzewinek – spotkać można tu wiele gatunków wrzosowatych, borówek, żurawinę i inne rośliny kwasolubne. Jest tu też sporo mszaków, porostów i grzybów.

Północno-Wschodnie Chiny to także ojczyzna żeń-szenia, rośliny uważanej za jedną z najwartościowszych medycznie. Korzenie jej zbiera się w celach leczniczych i zjada nawet na surowo. Żeń-szeń rośnie w chłodnym klimacie charakteryzującym się suchymi zimami i wilgotnym latem. Czyli Mandżuria jest idealnym regionem do uprawy tej pożądanej rośliny. Niestety, w związku ze swoją popularnością, dziki żeń-szeń prawie całkowicie wyginął, a jego miejsce zajęły szlachetne odmiany hodowlane. Nad brzegami szerokich i często rozlewających rzek rosną trzciny i turzyce. Również gigantyczne, kilkusethektarowe trzcinowiska można spotkać w północnej części Mandżurii, gdzie rosną jedynie karłowate brzozy i wierzby. Właśnie na takich trzcinowiskach schronienie znalazły miliony ptaków, które rokrocznie spędzają tu lato. Obfitość pożywienia ściąga w ciepłych miesiącach do Mandżurii dużą część awifauny z południowej Azji. Wśród ptaków spotkać można majestatyczne żurawie mandżurskie i białoszyje, łabędzie, bociany, czaple, a nawet tropikalne ibisy. Wielkim rarytasem są dość pospolite w tych rejonach dzikie gęsi łabędzionose (garbonose). Jednym z nielicznych miejsc, gdzie ptaki mogą odnaleźć spokój, jest rezerwat Zhalong. Obszar chroni trzcinowiska, gdzie gnieźdzą się święte ptaki buddyzmu – żurawie mandżurskie. Niestety, w rezerwacie chroni się chyba tylko żurawie. Dla przykładu, zwiedzając rezerwat w kwietniu 2014 r. można było zaobserwować kilkuhektarowe połacie wypalonej trzciny. Bez skrupowania, nawet na oczach turystów, obsługa parku wypalała trzciny rosnące blisko szlaków. Zwiedzając owe miejsce ochrony miało się wrażenie pobytu w piekle, w którym przypadkiem znalazły się żurawie.

Gorące i wilgotne lato sprzyja rozwojowi owadów, a te stają się pożywieniem płazów, ryb i ptaków owadożernych. Szczególnie ważne są larwy komarów i postaci imago. Mandżuria, podobnie jak Syberia, to istne królestwo tych krwiożerczych bestii, które jednak są ważnym ogniwem w łańcuchu pokarmowym. Z ssaków pospolicie widuje się burunduki i szczekuszki. Zwierzęta te szczególnie upodobały sobie tereny pokryte lawą, w której znajdują liczne kryjówki.

W Mandżurii żyją także jelenie szlachetne i sika oraz dziki. Niestety poroże jeleni masowo sprzedawane jest na licznych chińskich targowiskach jako afrodyzjak. Można zatem zakupić jeleni proszek, suche plastry poroża, a nawet nalewki i cukierki. Czasami poroże odpowiednio przygotowane jest sprzedawane w opakowaniach wytwarzanych przez duże zakłady. Świadczy to o komercjalizacji i uprzemysłowieniu eksploatacji przyrody. Całe szczęście, że lwia część jeleniego poroża pochodzi z rosyjskich farm hodowlanych, zlokalizowanych m.in. na Ałtaju. Dość rzadko na terenie Mandżurii spotykane są piżmowce, lisy polarne i rysie. A do wyjątkowych rzadkości należą tygrysy syberyjskie, pantery amurskie, niedźwiedzie tybetańskie i brunatne oraz gorale. Naukowcy uważają, że tygrysy i pantery już nie występują na terenie Chin, a spotkać je można tylko w Rosji i Korei Północnej. Chińskie informacje wskazują jednak, że około 30 tygrysów i kilka panter mogą żyć we wspomnianych wcześniej górach Chiangbai oraz tuż przy granicy z Rosją. W mandżurskich rzekach można spotkać trzy gatunki ryb, które żyją tylko w tym regionie: lipień arktyczny, lipień mongolski i lenok (łosoś) mandżurski.

Mandżuria mimo zniszczeń przyrody, jakich dokonał człowiek, ma jeszcze dużo do zaoferowania. Ciągłe znajdziemy tam niedostępne góry pokryte jodłą koreańską, rozlewiska zimnych rzek i bagniska. Warte odwiedzenia są także tereny powulkaniczne, gdzie z urodzajnych równin wylaniają się kratery. Niestety wyrastające jak grzyby po deszczu nowe miasta, fabryki i kombinaty mogą sprawić, że piękno Mandżurii niebawem będziemy podziwiali tylko w książkach. Jeżeli chcemy zatem doświadczyć prawdziwej Mandżurii – spieszmy się!

Radosław Kozuszek

**Radosław Kozuszek** – doktor nauk rolniczych, podróżnik-pasjonat, wykładowca w szkołach wyższych, współautor książek o tematyce podróżniczo-przyrodniczej, autor ponad 300 artykułów w magazynach drukowanych.